

# SPiDi, Dla Ciebie

Taa, wiesz tylko Ty si&#281; liczysz, nikt inny  
wiesz nie potrafi&#281; ju&#380; bez Ciebie &#380;y&#263;  
bo tylko Ty znajdowa&#322;a&#347; moje sny  
i gdzie&#347; w ich &#347;rodku stawa&#322;a&#347; zn&#oacute;w nad  
s&#322;odkie spojrzenia teraz wszystkie chwile bledn&#261;  
szukam Ci&#281; zn&#oacute;w ale kto&#347; jest przy Tobie  
za co dalej kocham skoro sam nie wierz&#281; sobie  
nie ufam ju&#380; swojemu w&#322;asnemu ja  
teraz rozumiem tylko czemu jest tak (za p&#oacute;&#378;no)  
&#380;e zn&#oacute;w gdzie&#347; zosta&#322;em daleko  
zniszczy&#322;em wszystko, uczucia kalecz&#261;  
ja wiem to bowiem pope&#322;nia&#261;&#380; b&#322;&#281;dy  
ci&#281;&#380;ko wybaczy&#263;, jestem Ci nie potrzebny  
kto&#347; zaj&#261;&#322; miejsce me na twoim biurku  
patrz&#281;, fotografie w serdecznym b&#oacute;lu  
&#380;y cie straci&#322;o sens, straci&#322;o smak  
kiedy odesz&#322;a&#347; gdzie&#347;, pad&#322;em na dalszy plan  
wtedy zrozumia&#322;em ile Ty jeste&#347; warta  
straci&#322;em wszystko, bo straci&#322;em skarba  
pami&#281;tam s&#322;owa, kt&#oacute;re zabol&#322;y mnie tak strasznie  
co czu&#322;em, nie pytaj, nie wa&#380;ne  
to 6 miesi&#281;cy mnie uczy&#322;o tak wiele  
nie pasujemy to s&#322;owo zbyt szczere  
trafi&#322;o w serce w sam jego &#347;rodek  
wiesz, &#380;e to boli, chcesz bym sobie poszed&#322;  
on da Ci wiele, znacznie wi&#281;cej ode mnie  
mo&#380;e na prawd&#281; nie pasujemy do siebie  
jeste&#347; szcz&#281;liwa, wiem, bo tego chcia&#322;em  
lecz jak szcz&#281;cie wygl&#261;da dawno zapomnia&#322;em (dla C  
wiem da&#322;a&#347; mi ju&#380; dwie szanse  
&#380;y&#281; z nadziej&#261;, &#380;e i trzeci&#261; dostan&#2  
cho&#263; trac&#281; wier&#281; czytam zn&#oacute;w twoje listy  
wracam my&#347;lami, nie mog&#281; znie&#347;&#263; ciszy  
gdzie&#347; tam w oddali s&#322;ysz&#281; tw&#oacute;j s&#322;odki sz  
powiedz mi prosz&#281; czy Ty jeszcze kochasz mnie  
spytaj ponownie czy za Tob&#261; t&#281;sknie i czy Ci&#281; kocham  
wiesz bez Ciebie cierpi&#281;  
odczuwam b&#322;&#281;dy lecz ju&#380; za p&#oacute;&#378;no  
z Tob&#261; jest on, z Tob&#261; wspomnienia puchn&#261;  
to stron obrazy a w nich pierwszy raz  
niedocenia&#322;em Ciebie prawd&#281; ju&#380; znasz  
chc&#281; to naprawi&#263; ale wiem nie mam szansy  
jestem idiot&#261;, kt&#oacute;ry t&#281;skni nocami  
nie masz szansy, bo jestem idiota, kt&#oacute;ry t&#281;skni nocami  
wiesz, pope&#322;nia&#281;dy cz&#281;sto  
czasami robi&#281; co&#347;, nie pomy&#347;l&#281; dobrze o Tym wiesz  
zachowuj&#281; si&#281; czasami jak dure&#324;, powiem co&#347; g&#2  
a Ty dasz mi szans&#281;?  
uwierzysz we mnie? uwierzysz w siebie?  
czy uwierzysz w nas? prosz&#281;